

Wiadomość Tygodnia

„EWANGELIA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY” – KONGRES W TORUNIU

W WSKSiM w Toruniu odbył się w dniach 29-30 maja 2015 r. Międzynarodowy Kongres „Ewangelia Małżeństwa i Rodziny”. Gościem szczególnym Kongresu był ks. kard. Gerhard Müller, Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary. Spotkanie otworzył ks. bp Andrzej Suski, ordynariusz diecezji toruńskiej i o. dr Tadeusz Rydzyk CSsR, Rektor-Założyciel WSKSiM w Toruniu.

Ks. bp Andrzej Suski powiedział, że rodzina jest dziś „pod ostrzałem wielu pytań”. Na czoło wysuwają się trzy zasadnicze pytania. Pierwsze dotyczy tożsamości rodziny, jej istoty, natury. Drugie dotyczy aktualnej sytuacji rodziny w dobie wielorakich przemian i zagrożeń. Trzecie – zaangażowania na rzecz rodziny, tak w Kościele, jak w państwie i całym społeczeństwie. Ufam, że w podsumowaniu referatów i dyskusji zarysują się wyraźne odpowiedzi na te ważne pytania – powiedział ks. bp Andrzej Suski.



O. dr Tadeusz Rydzyk CSsR, mówiąc o rodzinie powiedział, że ten kongres jest odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego, który prosił, aby zająć się rodziną. Na tej sali jest wielu ludzi, ale trzeba dojść do mas. To, co dzieje się w świecie, że nawet katolickie kraje dają się ustawić, że cały naród – nie parlament – głosuje za „sodomą”, to jest dla nas wielkie ostrzeżenie. Żeby katolicki naród tak poprowadzić, że w przeciągu kilku lat dzieje się coś takiego! Oby Pan Bóg zachował Polskę, ale i świat. Dlatego cieszymy się, że jest ta szczególna katecheza w postaci kongresu. Trzeba dojść do mas – podkreślił o. dr Tadeusz Rydzyk CSsR.

Pierwszy referat pt. „Nadzieja rodziny dla Kościoła, nadzieja Kościoła dla rodziny” wygłosił ks. kard. Gerhard Müller, Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary. Prelekcję odczytał prywatny sekretarz ks. dr Sławomir Śledziwski. Od stworzenia świata Bóg w Chrystusie pragnął, aby Jego decyzja w stosunku do nas była definitywna i radykalna. Dlatego Bóg chce, aby małżeństwo było

głęboką i wyjątkową jednością jednego mężczyzny z jedną kobietą. Ta jedność jest źródłem, z którego powstaje rodzina oraz kryterium jej oceny. Rodzina katolicka to wiele więcej, niż dobra, porządna rodzina. Jest to rodzina, u której fundamentu leży sakramentalny związek małżeński i ma swoją tożsamość duchową. Celem sakramentu małżeństwa jest właśnie wszczepianie cielesnej, codziennej rzeczywistości małżeństwa i rodziny w rzeczywistość duchową – powiedział ks. kard. Gerhard Müller.

Drugiego dnia uczestnicy wysłuchali prelekcji m.in. ks. prof. Pawła Bortkiewicza, ks. bp Stanisława Stefanka, a także gości z zagranicy, wśród nich prof. Mounira Faraga, dyrektora Instytutu Świętego Józefa w Egipcie.

Gość szczególny Kongresu, ks. kard. Gerhard Müller, Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary, przewodniczył Eucharystii w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która rozpoczęła ostatni dzień kongresu. W homilii ks. kard. Gerhard Müller powiedział, że przyszłość tego świata idzie przez rodzinę Bogiem silną. Zaznaczył, że dziś powinniśmy brać przykład z Rodziny Nazaretańskiej. Maryja jak i Józef mieli odwagę zaufać Bogu.

– Zaufanie Bogu to nieustanne szukanie mądrości, by w modlitwie budować rodzinę na wzór tej Nazaretańskiej. Ona jest dla nas dzisiaj wskazówką, jest zaleceniem, byśmy pośród burz kulturowych, pośród tzw. ducha czasu mieli odwagę wybrać Ducha Prawdy i nim się kierować – podkreślił ks. kard. Gerhard Müller.

Wśród prelegentów kongresu byli m.in. goście z Polski, Hiszpanii i Egiptu. Jak wskazuje o. dr Zdzisław Klafka, rektor WSKSiM, trzeba dziś przypominać o właściwej antropologii rodziny. Tyle dzisiaj zamieszania wokół rodziny w świecie, a my chcemy wrócić do źródeł. Właśnie tam, gdzie wypływa ta krystaliczna woda o małżeństwie, o naturze małżeństwa. Rodzina to przecież wspólny dar, który otrzymaliśmy w naturze od Pana Boga – zaznaczył o. dr Zdzisław Klafka, rektor WSKSiM.

Patronat honorowy nad kongresem objął ks. abp Stanisław Gądecki – metropolita poznański. Przewodniczący KEP wskazał, że w sposób szczególny Kościół wspiera rodziny i małżeństwa. Czyni to poprzez zdrową naukę.

– Kościół stara się pokazać małżeństwo i rodzinę według właściwej antropologii. Tej, która wypływa z samego Objawienia i jednocześnie w pewnym sensie pomaga jakoś uniknąć błędów, które niosą każde czasy nie tylko dzisiejsze, ale i te minione miały swoje błędy. Dlatego właśnie poprzez zdrowy kierunek, poprzez światło, jakie Kościół daje małżeństwu i rodzinie myślę, że najwięcej może pomóc – powiedział ks. abp Stanisław Gądecki.

Międzynarodowy Kongres „Ewangelia Małżeństwa i Rodziny” zakończył się wspólną dyskusją. Za: www.redemptor.pl

Wiadomości Krajowe

FINAŁ SZKOŁY WYCHOWAWCÓW U SALWATORIANÓW W KRAKOWIE

W piątek, 22 maja 2015 r., zakończyła się szósta edycja dwuletniej Szkoły Wychowawców Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych 2013-2015.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił bp Grzegorz Ryś. Mszę Świętą koncelebrowali również biskupi: biskup diecezji lipawskiej (Łotwa) bp Viktors Stulpins, który był jednym z uczestników dwuletniej formacji oraz biskup pomocniczy archidiecezji mińsko-mohylewskiej bp Jurij Kasabucki (w sobotę, 23 maja, udzielił święceń diakonatu i prezbiteratu salwatorińskim akolitom i diakonom) oraz przełożony polskiej prowincji salwatorianów ks. Piotr Filas.

W homilii bp Ryś podkreślił, że w chrześcijaństwie chodzi o relację z żyjącym Jezusem, która otwiera „takie możliwości, które wcześniej dla człowieka były niedostępne”; o relację miłości, która „uzdalnia nas do tego, co jeszcze przed chwilą było

dla nas kompletnie niemożliwe”. Relacja z Jezusem, który przeszedł przez mękę i śmierć, i żyje, uzdalnia nie tylko do podjęcia misji Jezusowej, ale również do podjęcia jej „na sposób Jezusowy”, to znaczy „taki, który nie omija możliwie «szerokim łukiem» wydarzenia paschalnego we własnym życiu. Dokąd nie znamy Jezusa zmartwychwstałego, nie potrafimy także umierać! Natomiast wtedy, kiedy Go takim znamy i wiemy z relacji z Nim, że ostatnie słowo należy do Boga i do życia, a nie do śmierci, dajemy się Jezusowi poprowadzić także w takie sytuacje, o których myślimy, że (...) w nich umieramy, ale tak naprawdę w nich zyskujemy od Niego życie. To jest kompletnie nowa perspektywa, jaką nam daje doświadczenie paschalne” – mówił biskup.

Zajęcia w Szkole ukończyło 75 duchownych diecezjalnych (36%) oraz zakonników (64%) z terenu Polski, ale również pracujących bądź pochodzących z krajów ościennych jak: Austria, Białoruś, Kazachstan, Łotwa, Słowacja, Ukraina i Węgry. Pięciu z nich to duchowni obrządku greckokatolickiego. Po raz pierwszy w historii

Szkoły wśród jej uczestników był biskup. Pochodzący z Łotwy ks. Viktors Stulpins, wicerektor i ekonom seminarium duchownego w Rydze, został mianowany biskupem Lipawy 20 lipca 2013 roku, a przyjął sakrę biskupią 7 września 2013 roku, czyli dziewięć dni przed inauguracją zajęć. Był on też jedną z 36 osób, reprezentujących różne stany życia Kościoła i różne narody, którym 24 listopada 2013 roku na zakończenie Roku Wiary papież Franciszek osobiście wręczył swoją pierwszą adhortację apostołską «Evangelii gaudium».

Podsumowania kończącej się edycji Szkoły Wychowawców w czasie ostatniego spotkania dokonał ks. Krzysztof Wons SDS – dyrektor Szkoły, a ks. Piotr Filas SDS – prowincjał wręczył absolwentom pamiątkowe dyplomy.

Szersze informacje na temat zakończenia tej edycji Szkoły Wychowawców, a także zdjęcia i video dostępne są na stronie internetowej Centrum Formacji Duchowej w Krakowie: www.cfd.sds.pl

OJCIEC CANTALAMESSA W KRAKOWIE O POTRZEBIE „REWOLUCJI KOPERNIKAŃSKIEJ” W ŻYCIU ZAKONNYM

Od 31 maja do 2 czerwca 2015 r. trwa w Centrum Formacji Duchowej w Krakowie sesja formacyjna „Śluby przeżywane według Ducha”. Spotkanie organizowane przez salwatorianów wpisuje się w trwający Rok Życia Konsekrowanego. Uczestniczy w nim 160 osób: przełożeni wspólnot życia konsekrowanego męskich i żeńskich oraz osoby odpowiedzialne za formację, przede wszystkim z Polski, ale również grupa ze Słowacji.



W homilii w niedzielę Trójcy Św. ojciec Cantalamessa zwrócił uwagę na to, że życie konsekrowane według „matrycy”, jaką jest Trójca Św., winno być epifanią Kościoła, który jest komunią. „Nie można żyć we wspólnocie będąc odizolowanymi, ignorując innych. W Trójcy każda Osoba czyni siebie darem dla Innych. Wspólnota zakonna nie polega na tym, że się mieszka razem pod tym samym dachem, ale na stawianiu się darem jeden dla drugiego. Oto dlaczego, kiedy wspólnota zakonna realizuje bycie jeden dla drugiego, staje się naprawdę znakiem Trójcy pośród Kościoła; wówczas staje się również wspólnotą ewangelizującą”. Kaznodzieja papieski zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo indywidualizmu: „chorobą, którą trzeba potraktować na serio, jest indywidualizm. (...) W środowisku zakonnym polega on na tym, że ktoś stwarza sobie swój mały świat, zbudowany ze znajomości i zaangażowania w pracę, którym zarządza samodzielnie, na własną rękę. (...) Może nawet robi rzeczy, które zostały mu nakazane, które wykonuje z urzędu, ale jego serce jest tylko i wyłącznie w tym małym świecie”.

By wyleczyć się z indywidualizmu trzeba dokonać „rewolucji kopernikańskiej” w wymiarze duchowym: „jesteśmy przyzwyczajeni, by uważać nasze „ja” za centrum świata; i że wszystko powinno krążyć dookoła nas; i że także Bóg ma służyć naszej promocji. „Rewolucja” dokonuje się wówczas, gdy centrum czynimy Jezusa, a „ziemia”, którą my jesteśmy, jest na służbie Chrystusa! Konkretnie oznacza to: nawrócić się do wspólnoty; nie czynić centrum świata z mojego „ja”, ale uczynić centrum wspólnotę, oczywiście wspólnotę włączoną w wielką wspólnotę Kościoła”. O. Cantalamessa przypomniał, że jak wszystkie dzieła Trójcy Św. na zewnątrz są dziełami całej Trójcy, tak dzieła każdego zakonnika mają być dziełami wspólnoty. „To, czego dziś bardzo potrzeba, to właśnie znak mocnej komunii, ponieważ siły odśrodkowe indywidualizmu naszego społeczeństwa są bardzo mocne” – powiedział kończąc swoją tę pierwszą homilię w Krakowie. **Piotr Szyrzeń SDS**

PRYMAS O LEDNICY: STAN DUCHA

W imię Ojca, Syna, a teraz... Ducha Świętego. W sobotę 6 czerwca odbędzie się kolejne spotkanie młodych na Polach Lednickich k. Gniezna. Wybiera się na nie także Prymas Polski abp Wojciech Polak, który już dziś zapewnia młodzież „będę tam z wami”. Prymas Polski wygłosi homilię podczas Mszy św. sprawowanej wieczorem pod przewodnictwem metropolity poznańskiego abp. Stanisława Gądeciego. Organizatorzy apelu spodziewają się kilkudziesięciu tysięcy młodych ludzi. Spotkaniu, jak zawsze, towarzyszyć będzie bogata symbolika i właściwa młodym żywiołowość, choć nie one – jak zauważa abp Polak – są najważniejsze.

„Lednica to przede wszystkim wielkie wyznanie wiary, ale to także stan ducha, który powinien trwać dłużej niż jeden dzień. Wybór Chrystusa, który kończy każde spotkanie, a którego symbolicznym wyrazem jest przejście przez Bramę Rybę, nie może być tylko gestem jednorazo-

wym. Tego wyboru trzeba dokonywać codziennie, w różnych, często niełatwych sytuacjach naszego życia, wobec kolegów w szkole, czasami wobec najbliższych. Takie świadectwo jest często najtrudniejsze, ale przecież nie sztuka być świadkiem wśród świadków” – mówi abp Wojciech Polak.



Przyznaje również, że szczególna jest tematyka tegorocznego spotkania, młodzież spotka się bowiem w imię Ducha Świętego, który buduje, ożywia i uświęca Kościół i nas. „W uroczystość Zesłania Ducha Świętego papież Franciszek mówił, że świat potrzebuje owoców Ducha Świę-

tego, potrzebuje miłości, pokoju, cierpliwości, dobroci, wierności, łagodności, opanowania. I tutaj w młodych nadzieja, bo oni są przecież przyszłością świata. By go zmieniać potrzeba jednak mądrości i męstwa, rozumu i umiejętności, jednym słowem darów Ducha Świętego, które otrzymujemy w sakramencie bierzmowania. To nie są prezenty, które możemy przyjąć i odłożyć na bok. To realna pomoc, z której mamy korzystać. Poprzez swoje dary Duch Święty nas prowadzi i umacnia. Jest naszym doradcą, rzecznikiem i opiekunem. Dobrze mieć w Nim też bliskiego Przyjaciela” – mówi Prymas.

Dla Prymasa Polski, podobnie jak dla wielu młodych, będzie to kolejna Lednica. W spotkaniach uczestniczył regularnie jako biskup pomocniczy gnieźnieński. W 2004 roku, na prośbę o. Jana Góry OP, w czasie Nabożeństwa Dobrego Pasterza, niósł na ramionach czarną owcę – symbol każdego z nas. Z młodymi spotkał się też w ubiegłym roku, kilka godzin po ingresie do katedry gnieźnieńskiej. „Od początku mojego posługiwania biskupiego Kocham Lednicę” – powiedział wówczas.

Za: www.archidiecezja.pl

MATKA BOŻA Z WIZYTĄ „NA KRUCZEJ”

W klasztorach Archidiecezji wrocławskiej trwa peregrynacja kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Jest to jedna z inicjatyw w ramach przeżywanego Roku Życia Konsekwowanego. Peregrynująca kopia została podarowana zakonowi męskiemu przez prymasa Stefana Wyszyńskiego w 1963 r.



Peregrynacja Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w naszym franciszkańskim klasztorze św. Karola Boromeusza we Wrocławiu miała miejsce w dniach 28 i 29 maja. Jako franciszkanie prowadzący duszpasterstwo parafialne, postanowiliśmy zaprosić naszych parafian do wspólnej modlitwy, wypraszając przez wsta-

wiennictwo Maryi potrzebne łaski dla naszej wspólnoty klasztornej i całej parafii.

Peregrynację rozpoczęliśmy 28 maja w czwartek w czasie wieczornego nabożeństwa majowego, kiedy to uroczystie przywitaliśmy Matkę Bożą w kopii cudownego obrazu. Następnie odprawiliśmy uroczystą Mszę św., której przewodniczył Ojciec Proboszcz Marek Augustyn. Po Mszy św. czuwanie modlitewne prowadził Wspólnota Rycerstwa Niepokalanej, w czasie którego modliliśmy się w intencji osób konsekrowanych oraz o liczne i święte powołania do służby Bożej. O godz. 20:00 rozpoczęliśmy wspólną modlitwę różańcową, do której specjalne rozważania o życiu konsekrowanym przygotował o. Stanisław Rochowiak. Następnie odmówiliśmy uroczyste Nieszpory, które zakończyliśmy o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim.

W drugi dzień nawiedzenia kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 29 maja w piątek nasi parafianie i goście mieli okazję modlić się przed obrazem matki Bożej, w czasie Mszy św. z okolicznościowymi kazaniami. Peregrynację zakończyliśmy o godz. 16:30 w czasie uroczystych Nieszporów. Następnie kopia cudownego obrazu została przewieziona do następnego klasztoru. Czas peregrynacji, choć bardzo krótki, był okazją do modlitewnego spotkania całej wspólnoty klasztornej i parafialnej. Wierni licznie gromadzili się na modlitwie, towarzysząc nam, franciszkanom, w czasie tego pięknego wydarzenia. o. Andrzej Łaniecki OFMConv

Za: www.franciszkanie.pl

FRANCISZKANIN PROREKTOREM KUL-u

Z wielką radością informujemy, że 28 maja 2015 r. Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, w tajnym

głosowaniu wybrał na urząd Prorektora ds. Nauki i Rozwoju dotychczasowego Dziekana Wydziału Filozofii, o. prof. KUL dra hab. Marcina Tkaczyka OFMConv. Prorektor ds. Nauki i Rozwoju odpowiada

m.in. za kształtowanie polityki rozwoju uniwersytetu w zakresie badań naukowych, nadzoruje realizację polityki kadrowej w stosunku do pracowników będących nauczycielami akademickimi,

sprawuje nadzór nad realizacją projektów badawczych, koordynuje działania związane z przygotowaniem wniosków o przyznanie orderów, odznaczeń państwowych, medali Komisji Edukacji Narodowej oraz nagród ministerialnych.

O. prof. Tkaczyk ma 39 lat. Doktoryzował się w 2005 r. na Wydziale Filozofii KUL, na podstawie rozprawy pt. „Problem stosowności HW-rozszerzenia systemu logiki modalnej T w dziedzinie fizyk”. Habilitował się w 2010 r. na podstawie rozprawy pt. „Logika czasu empirycznego. Funktor realizacji czasowej w językach teorii fizykalnych”.



Od 1 sierpnia 2010 r. jest kierownikiem Katedry Logiki KUL. W 2011 r. otrzymał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyzszego.

W bieżącym roku akademickim felieton prof. Tkaczyka „Na co komu logika?” znalazł się na maturze próbnej z języka polskiego obok tekstów Kopalińskiego, Mickiewicza i Baczyńskiego.

Nowo wybrany Prorektor KUL pełnił dotychczas urzędy Prodziekana, a następnie Dziekana Wydziału Filozofii.

Marek Wódka OFMConv

500-LECIE ŚW. FILIPA NERI - UROCZYSTOŚCI W RADOMIU

Miłość, prostota i pokora oraz radość – to główne cechy świętości Filipa Neri. Mówił o tym biskup Piotr Turzyński, który przewodniczył Mszy św. w kościele Matki Bożej Królowej Świata w Radomiu, gdzie 26 maja obchodzony był odpust z okazji 500-lecia urodzin św. Filipa Neri.

Witając wiernych przełożony radomskich filipinów ks. Mirosław Prasek mówił, że dzisiaj rozpoczynamy rok jubileuszowy, który będzie trwał do maja 2016 roku.

Papież Franciszek wyznaczył nam zadanie, aby w tym czasie żyć charyzmatem, radością i miłością, którą charakteryzował się św. Filip Neri – mówił ks. Prasek.

W homilii ks. biskup Piotr Turzyński mówił, że miłość, prostota i pokora oraz radość były głównymi cechami św. Filipa Neri. – W czym nas zawstydza święty Filip Neri? O jaką naszą świętość woła? Dlaczego nie przemija? On mówił, abyśmy nie przestawali być radośni, bowiem to najlepsza droga do osiągnięcia doskonałości. Melancholia odwołuje z drogi dobra. Święty Filip Neri chciał, abyśmy sobie pogodę ducha nakazywali. To było niezwykle

apostolstwo, które przyciągało ludzi – mówił biskup Piotr Turzyński.

Z okazji 500-lecia urodzin św. Filipa Neri wszystkie kościoły i kaplice Kongregacji Oratorium (księża filipinów) zostały obdarzone przez Stolicę Apostolską przywilejem odpustu zupełnego.

Główne radomskie obchody 500. rocznicy urodzin św. Filipa Neri odbędą się 14 czerwca o godz. 13.00. Mszę świętą jubileuszową odprawi abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Uroczystość będzie transmitowana przez TVP Polonia. Rok jubileuszowy będzie trwał do 2016 roku.
Za: www.deon.pl

W WARSZAWIE SYMPOZJUM „ŻYCIE KONSEKROWANE – HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ”

W diecezji warszawsko-praskiej, z racji Roku Życia Konsekwowanego, w Loretto w dniu 23 maja 2015 roku, odbyło się sympozjum pod hasłem „Życie konsekrowane – historia i terażniejszość”. Sympozjum zorganizowała Ekipa Koordynacyjna w składzie: Ks. Dr Jerzy Gołębiewski – wikariusz biskupi ds. Życia Konsekwowanego, Ks. Prof. Dr hab. Czesław Parzyszek SAC – przedstawiciel zakonów męskich oraz s. M. Klara Teresa Bielecka, loretanka – referentka ds. Życia Konsekwowanego. Program przebiegał następująco:

- 10.00 – Wprowadzenie – Matka Stefania Korbuszewska, przeł. gen. Sióstr Loretanek
- 10.30 – Referat „Ewangelia i Charyzmat podstawą życia wszystkich osób konsekrowanych” – Ks. Dr Jerzy Gołębiewski
- 11.30 – Msza Święta – przewodniczył J.E. Ks. Abp Henryk Hoser
- 12.40 – Wspólny obiad
- 13.30 – Referat: 1. „Zagrożenia współczesnego życia konsekrowanego” – S. Krystiana Chojnacka OSB
- „Współczesne wyzwania wobec życia konsekrowanego” – Ks. Prof. Czesław Parzyszek SAC
- 14.30 – Dyskusja
- 15.00 – Życie zakonne ukazane w sztuce teatralnej:
 - „Efekt i Konkret”
 - „Karmelitanki z Compiegne”
- 16.15** – Zakończenie – Nabożeństwo Majowe

W sympozjum uczestniczyło około 200 osób konsekrowanych, z czego zdecydowaną większość stanowiły siostry zakonne z różnych Zgromadzeń. W centrum sympozjum była Eucharystia pod przewodnictwem J.E. Ks. Abpa Henryka Hosera. Arcybiskup w

wygodzonej homilii ukazał, że każda sytuacja życiowa jest dobra do głoszenia Chrystusa. Siłą do przebudzenia świata jest radość, entuzjazm, płynący ze zjednoczenia z Chrystusem. Wszędzie, gdzie Bóg posyła człowieka, tam na niego oczekuje ze swoją łaską. Mistrzynią i wzorem dla każdej osoby konsekrowanej jest Maryja – Jutrzenka.



Ks. Dr Jerzy Gołębiewski w wygłoszonym referacie podkreślił znaczenie wierności, głębi życia duchowego w podejmowanym apostolacie. Umiejętność przyjmowania łaski, napełnianie się Bogiem pozwoli być znakami i dawać świadectwo o Chrystusie poprzez prowadzone dzieła apostolskie. Każdy charyzmat ma być mocno osadzony na Ewangelii. Znajomość Ewangelii i dokumentów Kościoła oraz powracanie do duchowości Instytutu i chary-

zmatu sprzyja postrzeganiu świata oczyma Chrystusa i przezwyższenie wszelkich prób.

Krystiana Chojnacka OSB ukazała zagrożenia współczesnego życia konsekrowanego. Wykazała przy tym bardzo dobrą znajomość życia zakonnego i w sposób profesjonalny przeanalizowała zło, które się zakrada do klasztorów i duszy zakonnej. Ks. Prof. Czesław Parzyśzek SAC wyakcentował rolę optymizmu w życiu zakonnym, wzrastanie w macierzyństwie i ojcostwie, w żarliwości apostołskiej. W odczytywaniu współczesnych wyznań należy wracać do Założycieli czyniąc namysł, jak oni by obecnie postąpi-

li. Wezwani jesteśmy do umiejętności przebaczenia, wdzięczności za dar powołania i promieniowania miłością. Uzupełnieniem referatów były dwie sztuki teatralne dotyczące życia zakonnego. Siostry Felicjanki w sztuce „Efekt i Konkret” w satyryczny sposób ukazały rozumienie odnowy życia konsekrowanego. Sztuka „Karmelitanki z Compiègne” w wykonaniu Sióstr Loretańek przybliżyła heroizm Sióstr Karmelitanek w czasie rewolucji francuskiej. Całe spotkanie przebiegało w rodzinnej atmosferze i głębokim zasłuchaniu. Ks. Abp Henryk Hoser zaproponował, aby takie sympozja na poziomie diecezjalnym odbywały się przynajmniej raz do roku.
Za: www.siostryzorlika.pl

ZAKONNA MAJÓWKA U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

W sobotę, 30 maja 2015 r., w Roku Życia Konsekrowanego, siostry z Archidiecezji Przemyskiej pielgrzymowały do Strachociny. W miejscu narodzenia świętego zakonnika, podjęły refleksję nad pytaniami, które Ojciec św. Franciszek zadał wszystkim osobom zakonnym: „Co znaczy być zakonnikiem i jak żyć w świecie, a nie dla świata?”.

W spotkaniu wzięło udział blisko 140 sióstr z 15 różnych zgromadzeń zakonnych działających na terenie naszej diecezji. Procesja z relikwiami męczennika ze Strachociny zaczęła się litanią do św. Andrzeja Boboli, a następnie rozważana była Droga Krzyżowa przy stacjach na Bobolówce. Piękne kamienne stacje Drogi Krzyżowej, wzniesione na pamiątkę 25-lecia kultu św. Andrzeja w Strachocinie, umieszczone w plenerze wśród kilkusetletnich dębów i obecność jego relikwii, tworzyły głęboką atmosferę przeżywanego nabożeństwa. Do sanktuarium siostry powróciły ze śpiewem litanii loretańskiej. Eucharystię sprawował wikariusz biskupi ds. zakonnych, ks. prał. Józef Bar wraz z ks. kustoszem Józefem Niżnikiem i ks. Andrzejem Bienią z krośnieńskiego studia Radia FARA. Homilię wygłosił ks. Kustosz. Przedstawiając krótką biografię św. Andrzeja Boboli, zaakcentował dwa etapy w jego życiu – nowicjat i męczeńską śmierć. Zauważył, że choć czasowo odległe od siebie okresy jego życia, były bardzo powiązane duchowo. Otóż trudności w młodzieńcych latach życia zakonnego, zrodziły nowego człowieka, który był gotów później oddać życie za wiarę i nie załamał się mimo okrucieństwa tortur, które zostały mu zadane. – *A wytrzymał – zauważył kaznodzieja – bo w życiu zakonnym nie szukał siebie, ale Jezusa i Jego królestwa. Nie pędził za godnościami, ani nie liczył na ludzkie uznanie. W swej pracy duszpasterskiej stosował metodę, do której odwołuje się dziś nowa ewangelizacja, a mianowicie do bezpośredniego kontaktu z ludźmi. Św. Andrzej zapewnia, że kto postawi na Boga, nie będzie zawiedziony.*

Niezamierzony, ale wymowny symbol spotkania w miejscu narodzenia męczennika, który zginął z rąk kozackich, wyraził się w

tym, że to w jego sanktuarium śpiewał, zaproszony przez siostry, męski kwartet wokalny „Akord” z Ukrainy. Niezwykle piękny śpiew kwartetu z Tarnopola „przykuwał” słuchaczy do kościelnych ławek, ale serca i dusze unosił do samych niebios. Wykonane pieśni były modlitwą i rodziły podziw oraz uwielbienie Boga. „Akord” przedłużył duchową ucztę, gdyż przez ponad pół godziny po zakończeniu Mszy świętej, wykonywał dzieła światowej klasyki sakralnej, a także staropolskie pieśni ludowe, ukraińskie dumki, a nawet chrześcijańskie śpiewy amerykańskie.



Jako, że rok życia konsekrowanego jest dla sióstr zakonnych wielką radością i świętowaniem, kolejnym punktem spotkania była agapa przygotowana przez Siostry Franciszkanki Rycerstwa Niepokalanej. Podczas posiłku siostry przybliżyły historię swojego zgromadzenia i założyciela, Mieczysława Marii Mirochny, a także śpiewały zebrany w języku polskim i japońskim. Pielgrzymka sióstr zakonnych do Sanktuarium w Strachocinie zakończyła się wspólną Koronką do Miłosierdzia Bożego, ucałowaniem relikwii św. Andrzeja i uroczystym błogosławieństwem.

Więcej na: www.przemyska.pl

Refleksja tygodnia

PRZESŁANIE KAPITUŁY GENERALNEJ KARMELITÓW BOSYCH

Drodzy Bracia, Siostry Mniszki, Członkowie Zakonu Świeckiego, Członkowie afiliowani do Rodziny karmelitańskiej,

1. „Ta Kapituła, którą celebруем w Pięćsetlecie Narodzin Świętej Teresy od Jezusa, posiada jedną cechę, która odróżnia ją od wszystkich innych: nie jest tylko Kapitułą, jest także pielgrzymką jaką odbywamy do miejsc Teresy: dom, w którym się narodziła i wzrastała; cela, w której zamknęła oczy na to życie, by otworzyć je

na Życie prawdziwe, tak bardzo upragnione; klasztor, w którym szukała przez lata sensu swojego życia i w końcu znalazła go w prostym spojrzeniu, które zraniło jej serce”. Te słowa, które O. Generał wypowiedział w kościele Klasztoru Świętego Józefa, gdzie „ta miłosna rana zrodziła nową rzeczywistość”, dobrze opisują znaczenie wydarzenia, jakie przeżywaliśmy w ciągu tych tygodni. W tym samym czasie, dzięki licznym relacjom przygotowanym w perspektywie Kapituły oraz świadectwom i dialogom

podczas różnych sesji, każdy z nas mógł dokonać innej pielgrzymki: pielgrzymki do niezliczonych „miejsc żyjących” (osób, wspólnot, prowincji, instytucji, dzieł apostoelskich i misyjnych), w których Zakon daje świadectwo żywotności naszego charyzmatu. Doświadczaliśmy jego bogactwa słuchając głosu przedstawicieli Świeckiego Zakonu i wielu Instytutów, które – inspirując się Świętą Teresą, tworzą wielką rodzinę Karmelu. Szczególnie znaczącym było spotkanie z grupą naszych Sióstr Karmelitanek Bosych: opowiedziały nam o ich życiu oraz oczekiwaniach względem nas. Mieliśmy także radość wysłuchania słowa Abpa José Rodriguez Carballo, Sekretarza Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostoelskiego oraz O. Fernando Millán, Przeora Generalnego Karmelitów. W tym duchu komunii, modliliśmy się żarliwie do Pana za życia tak wielu naszych braci chrześcijan, którzy także dziś cierpią prześladowanie z powodu ich wiary.

2. Z radością przypominamy, że rok Jubileuszowy rozpoczął się i trwa w towarzystwie ojcowskich i wiarygodnych słów Papieża Franciszka: *Przesłanie do Biskupa Avila* (15 października 2014) i *List do O. Generała* (28 marca 2015). Papieskie nawiązania do istotnych elementów doktryny i doświadczenia terezańskiego – radości, modlitwy, drogi braterstwa i pasji dla Kościoła swojego czasu – są motywem refleksji dla całego Karmelu, nie tylko w tym momencie łaski, lecz także na przyszłość. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest to, że Jubileusz i Kapituła odbywają się w czasie, gdy cały Kościół przeżywa Rok Życia Konsekwowanego (por. *List do wszystkich konsekrowanych* Papieża Franciszka i *Przesłanie na Rok Życia Konsekwowanego* Przeora Generalnego OCarm i Przełożonego Generalnego OCD) i przygotowuje się do bliskiego już Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Temat tego Jubileuszu znajduje w Karmelu szczególne echo, wzięwszy pod uwagę fakt, że Teresa uznaje iż całe jej życie było naznaczone bogactwem Miłosierdzia Pana (por. Ż 4,3-4,10; 14, 10; 19,5.15; 3 M 1,3; 7 M 1,1).

3. W kontekście tej Łaski przeżyliśmy Kapitułę jako rachunek sumienia dla całego naszego Zakonu:

- By radować się dziełami, jakie Pan uczynił i czyni z nami.
- By radować się świadectwem świętości, powszechnie uznanej, jak świętość Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego – „małej Arabki” kanonizowanej w Rzymie właśnie podczas Kapituły – czy też tej świętości pokornej i ukrytej tyłu naszych braci i sióstr w Karmelu.
- By zdać sobie sprawę z naszych niewierności wobec tego czego Pan od nas oczekuje.

Te słowa z relacji Generała przedstawione na początku Kapituły wyrażają syntetycznie pracę, jaką staraliśmy się wykonać: „Zadaniem do którego poczuliśmy się wezwani było to, byśmy na trwałe powrócili do istotnych elementów naszego bycia karmelitami terezańskimi, na nowo zakochali się w nich, (...) bez jakichś innych bogactw, mając jedynie skarb *poznania daru Bożego*, czyli Jego przyjaźni”.

4. Nasz rachunek sumienia odbył się w świetle odważnej decyzji przyjętej przez Kapitułę, by, po krokach uczynionych już w minionym sześcioleciu z systematyczną lekturą Dzieł Świętej Teresy od Jezusa, rozpocząć „drogę odczytania naszych Konstytucji i Przepisów Wykonawczych, w perspektywie możliwej ich rewizji, w celu odnowy naszego życia”. *Instrumentum Laboris* przygotowane na Kapitułę pisze: „Sensem pracy nad Konstytucjami jest to, by odzyskać siłę, miłość i mądrość w odniesieniu do naszej tożsamości charyzmatycznej. Intencją nie jest odczytanie legalistyczne, które ograniczałoby się do wskazania i potępienia braku obserwacji normy pisanej. Chodzi raczej o nowe uotyrowanie normy i odnalezienie jej sensu, wyrażając ją ewentualnie w formie bardziej właściwej dla naszego czasu”. Potwierdzenie tej perspektywy jest już obecne w *Epilogunasz* Konstytucji: „Wierni łasce, którą nas Bóg wezwał do Karmelu Terezańskiego i stale na nowo wzywa, braci, indywidualnie i wspólnoto-

wo, powinni dogłębnie rozważyć podaną tutaj naukę i przepisy, aby według nich kształtować swój sposób myślenia i postępowania w duchu Ewangelii. (...) Okazując należyne szacunek naszym prawom, wolni jednak od niewolniczego trzymania się litery, nie gaśmy Ducha (por. 1 Tes 5, 19), lecz ukazując go w wierności naszemu charyzmatowi, starajmy się być użyteczni Ludowi Bożemu (por. 1 Kor 12, 7)”.

5. Podczas tych trzech tygodni rozpoczęliśmy zatem ten długi proces, który obejmie Zakon, Okręgi i Wspólnoty przez całe sześciolatecie. Śledząc schemat naszych Konstytucji dokonaliśmy pierwszej refleksji nad niektórymi fundamentalnymi tematami, starając się mieć na uwadze dwa cele: 1) zweryfikowanie czy i w jakiej mierze życie naszych Wspólnot odpowiada temu, co wskazane jest i wymagane w Konstytucjach; 2) rozważyć – mając na uwadze odległość czasową paru dekad od kiedy były wypracowane i promulgowane oraz głębokie przemiany dokonane w życiu Kościoła i Zakonu – które ze sformułowań aktualnego tekstu prawnego wymagałyby ewentualnych korekt, uzupełnień czy wręcz głębokich przemysłów.



6. Wobec długiej i złożonej pracy, jaka nas czeka naturalnym jest, że pojawiają się obawy i opory. Lęk może być przewyciężony jeśli pomyślimy o wielkim dziele odnowy, jakiego Kościół dokonał wraz z Soborem Watykańskim II, którego 50 rocznicę zamknięcia obchodzimy w tym roku (8 grudnia 1965). W dekrecie *Unitatis redintegratio* czytamy zdania, które możemy zastosować także do drogi, jaką Kapituła zdecydowała się podjąć: wszelka odnowa Kościoła w istocie polega na wzrastaniu w wierności jego powołaniu (...). Chrystus wzywa pielgrzymujący Kościół do nieustannej reformy, której Kościół, rozumiany jako instytucja ludzka i ziemską, wciąż potrzebuje” (n. 6). Dla wszystkich jest czymś oczywistym, że również my chcemy być wierni naszemu „powołaniu”, że również nasz Zakon jest „pielgrzymujący” i potrzebującym „nieustannej reformy”.

7. Przyszłość Zakonu zależeć będzie w wielkiej części od naszej zdolności przyciągnięcia nowych powołań siłą radości, piękna wyzwajających się z życia i z dzieł dokonanych w jedności z Jezusem, „Żyjącym”, „pięknem i majestatem nie do zapomnienia” (Ż 28,9), „pięknem, które zawiera w sobie wszelkie piękno” (Dd 22,6). Święta Teresa od Jezusa i Święty Jan od Krzyża towarzyszą nam na tej drodze, tej samej, jakiej Chrystusa nauczał swoich uczniów: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwaliłi Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16). „Kto trwa we mnie, a ja w nim, przynosi owoc obfity, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić. Przez to bowiem doznał chwały mój Ojciec, że przynosicie owoc obfity i jesteście moimi uczniami” (J 15, 5.8). „Przebudźcie świat, bo cechą charakterystyczną życia konsekrowanego jest prociwo” (*List do wszystkich Konsekwowanych*, II, 2).

8. Błogosławiony Paweł VI, 27 września 1970, ofiarował Kościołowi i światu Doktorat Świętej Teresy od Jezusa. Ze wzruszeniem odczytujemy to, co wówczas powiedział on w homilii: „Sam fakt wypowiedzenia imienia tej Świętej, jakże wyjątkowej i jakże wielkiej, w tym miejscu i w tej okoliczności, wzbudza w naszych duszach natłok myśli: (...) widzimy ją ukazującą się przed nami, jako kobietę niezwykłą, jako zakonnicę, która cała osłonięta pokorą, pokutą i prostotą, emanuje wokół siebie płomienie swojej witalności i swojej duchowej werwy, a następnie jako reformatorkę i fundatorkę historycznego i wielkiego Zakonu, genialną i płodną pisarkę, mistrzynię życia duchowego, nie zrównaną i niestrudze-

nie aktywną kontemplatyczkę; ... jakże jest wielka! Jakże wyjątkowa! Jakże ludzka! Jakże pociągająca jest ta postać!”. Dziś, niemal 50 lat od wypowiedzenia tych słów, w sercu Jubileuszu Pięćsetlecia, Teresa nie przestaje mówić do nas i zachęca nas do postępowania jej śladami: „*Es tiempo de caminar!*”

Matka Boga, Królowa i Ozdoba Karmelu wraz ze Świętym Józefem niech strzegą naszych kroków, które podejmujemy.

Aviła, 23 maja 2015

Tłumaczenie z włoskiego: o. Grzegorz A. Malec Za: www.karmel.pl

Wiadomości zagraniczne

KAPITULNE SPOTKANIE Z PAPIEŻEM

Dnia 26. maja br. uczestnicy Kapituły Generalnej Zakonu Braci Mniejszych udali się do Rzymu, gdzie zostali przyjęci na audiencji przez Papieża Franciszka.

Zwracając się do uczestników Kapituły Ojciec Święty w osobach ministrów prowincjalnych pozdrowił wszystkich braci całego Zakonu, podkreślając szczególnie rolę się tych, którzy są obciążeni niedomaganiem wieku i krzyżem choroby, bo w nich – jak powiedział Ojciec Święty – najbardziej objawia się Chrystus.

W słowie skierowanym do braci Papież odniósł się do fragmentów Reguły św. Franciszka, podkreślając szczególnie dwa aspekty: braterstwo i bycie mniejszym, które mają być kluczem do przemiany świata; mówił także o tajemnicy miłosierdzia, która pięknie realizuje się w charyzmacie franciszkańskim.

W wypowiedzi Ojca Świętego nie brakło osobistych odniesień, które wykraczały poza ramy oficjalnego przemówienia, a odnosiły się m.in. do geniuszu św. Franciszka, który przejawia się m.in. w sformułowaniu Reguły „Niech bracia jedzą to, co im podadzą”, a także do tego, jak habit franciszkański jest przyjmowany przez ludzi „tak zwani kapłanożercy – mówił Papież – potrafią kierować pod adresem księży różne złośliwe uwagi, gdy jednak przejdzie obok nich franciszkanin, nie powiedzą ani jednego złośliwego słowa (!) Ceńcie sobie ten szacunek u ludzi i wychodząc od niego głoście życiem Ewangelię”.



Audiencja zakończyła się modlitwą Anioła Pańskiego i błogosławieństwem Ojca Świętego. W spotkaniu wziął udział także abp. Jose R. Carballo OFM, sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego – do niedawna Minister Generalny Zakonu Braci Mniejszych. Po skończonym spotkaniu, przed powrotem do Asyżu, bracia udali się do sanktuarium „Divino Amore”. Za: www.franciszkanie.com

NOWA PRZEŁOŻONA SIOSTR SZARYTEK

W dniach od 15 maja do 12 czerwca 2015 roku, w Domu Macierzystym przy ulicy du Bac 140 w Paryżu odbywa się Konwent Generalny Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zgromadzenie jest obecne w 94 krajach i liczy około 16 000 Sióstr, które służą Chrystusowi w najuboższych, na pięciu kontynentach.

Jak zwykle, Konwent Generalny dokona oceny dzieł apostołskich całego Zgroma-

dzenia i pobudzi do wierności własnemu charyzmatowi.



To międzynarodowe wydarzenie jest również okazją do pogłębienia przesłania Założycieli, Świętego Wincentego i Świętej Ludwigi, by: z odwagą przeżywać czas

obecny, określić ukierunkowania, by odpowiedzieć, dzisiaj, na duchowe i misyjne wyzwania i podejmować przyszłość z radością i ufnością.

W poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego, 25 maja, członkowie Konwentu Generalnego, po dniu przeżytych na modlitwie, wybrali nową Przełożoną Generalną, Siostrę Kathleen APPLER, na najbliższych 6 lat. Siostra Kathleen, Amerykanka, pochodząca z Prowincji St. Louise-USA, była Radną Generalną od 2009 roku.

Ma wielkie doświadczenie w dziedzinie edukacji a także w posłudze władzy na poziomie prowincjalnym

Za: www.misjonarze.pl
www.filles-de-la-charite.org

AKCJA POMOCY DLA NEPALU – OBAWA PRZED MONSUNAMI

Tysiące osób bez domów z powodu dwóch silnych trzęsień ziemi w Nepalu – 25 kwietnia i 12 maja – i które dotąd znajdują się pod namiotami, przygotowuje się do stawienia czoła porze monsunów. Salezjanie nie przestają im pomagać, dostarczając im pożywienie i plastikowe folie na tymczasowe schronienie, co jest możliwe dzięki solidarności Rodziny Salezjańskiej z całego świata. ONZ oblicza, że liczba zniszczonych budynków to około 160 tysięcy domów i 1383 szkoły, chociaż rząd nepalski mówi o 300 tysiącach zniszczonych domów. Każda rodzina pozbawiona domu ma otrzymać 15 tysięcy rupii (135 euro) na zakup płyt falistych, by przynajmniej w jakimś stopniu mogła się schronić w razie niepogody, ale jeszcze wiele z nich oczekuje na te pieniądze.

Tymczasem salezjanie z Nepalu nie przestają udawać się do miejsc, do których dopiero niedawno dotarła pomoc, służąc najbardziej potrzebującej ludności. "Pomoc salezjańska, która dotarła z całego świata, jest tym, co utrzymuje nas jeszcze na nogach, nie pozwalając upaść, umożliwiając bycie przy boku ofiar trzęsień" – stwierdził jeden z salezjanów "Don Bosco Relief Team". Pomoc, jaką salezjanie, nauczyciele, uczniowie i wolontariusze przewożą w małych ciężarówkach do wioski dotąd niedostępnych, stanowią jeszcze ciągle takie produkty, jak ryż, warzywa, sól, woda oraz folie na namioty.

Wstrząsy są jeszcze częste w tym kraju i ludzie wolą spać na zewnątrz niż powrócić do zniszczonych domów, pomimo wystąpienia pierwszych opadów.

"Akcja pomocy, gdy chodzi o dystrybucję artykułów żywnościowych, zakończy się w niedzielę 31 maja, by dać początek drugiej fazie pomocy. Ta będzie się wiązać z kwestią przeniesienia rodzin i odbudową domów" – wyjaśnia ks. John Jijo, salezjanin, koordynator pomocy ze strony salezjanów w Nepalu.

W Nepalu zaczyna się odczuwać skutki klimatu "przedmonsunowego", a same monsuny przewiduje się w najbliższych siedmiu dniach. Płyty i namioty z tworzywa sztucznego, z pomocą których obecnie chroni się ludność, nie będą wystarczające. Stąd też "Don Bosco Relief Team" będzie chciał ich zaopatrzyć w płyty faliste, które zapewnią większą ochronę.



Te same płyty będzie można później wykorzystać jako stały dach domów, które muszą być wybudowane i dokończone przed początkiem zimy. W najbliższych dniach liczne salezjańskie ośrodki misyjne, fundacje i organizacje pozarządowe Rodziny Salezjańskiej będą koordynować nowe zbiórki pieniędzy na tę drugą fazę akcji pomocy.
Za: www.infoans.org

POLAK RADNYM GENERALNYM U SERCANÓW

Zgromadzenie Księża Sercanów ma nową Radę Generalną. Wśród wybranych radnych jest prowincjał z Polski ks. Artur Sanecki SCJ.

Delegaci Kapituły dokonali wyboru nowej Rady Generalnej. W zarządzaniu Zgromadzeniem nowemu generałowi pomagać będą:

1 Radny – ks. Leopold Mfouakouet, przełożony prowincjalny prowincji Kamerun. Śluby zakonne złożył w 1988 roku i wyświęcony w 1995 roku. Ma 47 lat. Pracował w formacji i był wykładowca na

Katolickim Uniwersytecie Yaundé. Od 2011 r. był prowincjałem w Kamerunie.



2 Radny – ks. Paulus Sugino, z prowincji Indonezji został wybrany na drugą kadencję do Rady Generalnej. Pierwsze śluby złożył w 1979 roku i został wyświęcony w 1982 roku. Został po raz pierwszy wybrany do Rady Generalnej w 2009 roku. Ma 60 lat.

3 Radny – ks. Artur Sanecki urodził się w 1965 r. w Częstochowie. W 1984 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Sercanów, w którym w 1985 r. złożył pierwszą profesję zakonną. W 1991 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 2010 r. został prowincjał w polskiej prowincji sercanów.

4 Radny – ks. Carlos Enrique Martín Caamaño, przełożony regionu Wenezuela (lat 47). Jest kapłanem 1999 roku i był członkiem Komisji przygotowującej Kapitułę Generalną.

5 Radny – ks. Stephen Huffstetter (lat 56) prowincjał amerykański. Pierwsze śluby złożył w 1982 roku, wyświęcony w 1989 roku. Był m.in. dyrektorem szkoły św. Józefa w Południowej Dakocie.

Za: www.sercanie.pl

KARMELITANKI NAWIEDZIŁY GRÓB MATKI

Karmelitanki bose, które brały udział w kapitule generalnej karmelitów bosych w Avili, przybyły w pielgrzymce do Alba de Tormes. Tam znajdują się relikwie św. Teresy od Jezusa.

25 karmelitanek bosych pochodzących z Europy, Azji, Ameryki Łacińskiej i USA przybyło w pielgrzymce do Alba de Tormes. W miejscowym klasztorze św. Teresa zmarła 4 października 1582 r. i tutaj znajdują się jej relikwie. Siostry zwiedziły muzeum karmelitańskie "Teresa od Jezusa w Alba de Tormes", zapoznały się z przebiegiem roku terezańskiego oraz modliły się przy grobie reformatorki Karmelu.

Z okazji 500-lecia urodzin św. Teresy znacznie wzrosła liczba pielgrzymów, którzy odwiedzają Albę de Tormes leżącą ok. 20 km od Salamanki. Wielkim wydarzeniem będzie z pewnością Euro-

pejskie Spotkanie Młodych, które odbędzie się w sierpniu w Avili. Wiele grup już zapowiedziało swój przyjazd do Alby de Tormes. *M. Raczkiewicz CSsR, Madryt*
Za: [Radio watykańskie](#)

PRESTIŻOWE WYRÓŻNIENIE DLA SŁOWACKIEGO SALEZJANINA

Słowacki salezjanin, ks. Anton Srholec, otrzymał Nagrodę „Leopold Kunschak”, która jest prestiżowym wyróżnieniem, jakie przyznają władze austriackie wybitnym osobistościom na polu nauk humanistycznych, społecznych, ekonomii, pracy, medycyny społecznej i dziennikarstwa. W tym roku nagroda ta została przyznawana po raz pięćdziesiąty.

Ks. Srholec, liczący prawie 86 lat, jest znany ze swojego zaangażowania na rzecz ubogich i najsłabszych oraz jako niestrudzony obrońca Praw Człowieka w czasie komunistycznego reżimu, kiedy to przez długi czas przebywał w więzieniu. Dziennik „Buongiorno Slovacchia” donosi, że ten salezjanin jeszcze dzisiaj jest prezesem Konfederacji więźniów politycznych Słowacji i jest zaangażowany w badania nad okresem totalitarnym, obejmującym lata 1948-1989, oraz ofiarami, które dotąd czekają na sprawiedliwość.

Ks. Anton Srholec, urodzony 12 czerwca 1929 r. w miejscowości Skalica, w rodzinie rolniczej, uczęszczał do salezjanów już w

bardzo młodym wieku. W 1951 r. starał się, jednak bez powodzenia, uciec z Czechosłowacji, nie mogąc podjąć studiów teologicznych bez pozwolenia ówczesnych władz komunistycznych.



10 lat przebywał w więzieniu, z których osiem spędził na przymusowych robotach w słynnej kopalni uranu w Jachymowie. Dopiero w 1969 r. otrzymał pozwolenie na wyjazd do Włoch, gdzie przebywał dwa semestry na Uniwersytecie Salezjańskim w Turynie. W 1970 r. został wyświęcony na kapłana w Rzymie przez papieża Pawła VI.

Po „Praskiej Wiośnie” poświęcił się przede wszystkim duszpasterstwu młodzieżowemu, wchodząc w konflikt nie tylko z komunistycznym rządem, ale także z

oficjalnym Kościołem. Został kilkakrotnie przenoszony i zabroniono mu na pewien czas sprawować posługę kapłańską. Ks. Srholec nie przestał aktywnie działać w organizacjach Praw Człowieka i inicjatywach społecznych, a od 1992 r. kieruje „Resoty”, programem społecznym w Bratysławie, który zajmuje się ludźmi bezdomnymi.

Ceremonia wręczenia nagrody miała miejsce w Parlamencie austriackim w Wiedniu 22 maja. W imieniu ks. Antona odebrał ją jego brat, Michał, z rąk austriackiego wicekanclerza i ministra federalnego nauki, badań i gospodarki Reinholda Mitterlehnera. Z udziałem ks. Srholca przewidziana jest ceremonia w dniu 10 czerwca w kaplicy kompleksu „Hofburg”. Wraz z tym kapłanem został wyróżniony były przewodniczący Rady Unii Europejskiej, pan Herman Van Rompuy.

Wśród osobistości, którym wcześniej przyznano te nagrody, znajdują się: ówczesny kardynał Joseph Ratzinger, obecny przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, a także przewodniczący „Solidarności” i prezydent Polski Lech Wałęsa.
Za: [www.infoans.org](#)

JASPAMA – CZYLI KAMERUŃSKIE MARIANKI

W dniach 22-24 maja br., w parafii Bożego Miłosierdzia w Atoku, gdzie od piętnastu lat pracują Księża Marianie, odbyła się III edycja JASPAMA (czyt.: żaspama) – czyli kameruńskie Marianki. JASPAMA to nie język MAK, tylko po francusku znaczy: Młodzi Przyjaciele o. Stanisława Papczyńskiego i Marianów. W tym roku wszystkich uczestników było 215!

Duszpasterz młodzieży z Atoku ks. Grzegorz Leszczyk MIC wraz z odpowiedzialnymi ze wszystkich grup młodzieżowych w parafii oraz przy wsparciu pozostałych wspólnot mariańskich w Kamerunie przez ponad dwa miesiące prowadzili intensywne przygotowania.

Od strony duchowej do święta przygotowaliśmy się przez modlitwy, Msze św. oraz nowennę do błogosławionego o. Stanisława. Tydzień przed JASPAMĄ w jednej z naszych kaplic w Ngoulmakong, która jest dedykowana błogosławionemu o. Papczyńskiemu – (parafia Atok posiada 23 kaplice dojazdowe) zorganizowaliśmy 3-dniowe rekolekcje dla młodzieży. W ten sposób mogliśmy się sami przygotować do przeżycia święta naszego Ojca oraz pomóc wiernym lepiej przeżyć ich święto patronalne. Tam, wśród młodzieży zostały dopracowane ostatnie szczegóły, by jak najlepiej przyjąć uczestników spotkania młodych oraz poprowadzić samo wydarzenie.

W tym roku postanowiliśmy zorganizować JASPAMĘ w łączności z kolebką Marianek czyli z Mariankami polskimi (Góra Kalwaria).

Dlatego też wprowadziliśmy w Kamerunie logo Marianek oraz poprosiliśmy naszych współbraci z Polski o możliwość wzięcia takiego samego tematu: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” [Mk 1,15]. Naszym celem było zorganizowanie spotkania w łączności z pozostałymi braćmi z innych krajów.



W czasie spotkania były 2 konferencje dla młodzieży przygotowane przez Marianów. Pierwszą miał ks. Cyrille Augustin Bounoungou Enyegue MIC w którym rozwinął temat główny spotkania łącząc go z osobą naszego błogosławionego Założyciela. Druga konferencja była przygotowana przez braci kleryków Rogatien Ntsana MIC et Christian Munyaribanje MIC na temat: Norma vitae – czyli – jaką regułę przekazał by bł. o. Stanisław Papczyński dla młodzieży dziś, by mogli żyć lepiej?! Młodzi marianie z Kamerunu i Rwandy, znając o. Założyciela i Zgromadzenie oraz młodzież

afrykańską lepiej mogą dostrzec wskazania o. Stanisława dla nich samych na dzisiejsze czasy.

Co roku największe emocje budzi Wielki Konkurs Piosenki! Każdy z uczestników może skomponować piosenkę która musi bazować na temacie spotkania i być połączona z osobą o. Stanisława Papczyńskiego. W tym roku było sześciu kompozytorów. Wszyscy uczestnicy konkursu śpiewali solo z akompaniamentem chórków. Rywalizacja była duża. Po raz pierwszy został pokonany Ayo, który do tej pory dwukrotnie zdobywał 1 miejsce. W tym roku najlepszą kompozycją okazała się piosenka z Atoku. Brawo Atok!

W drugim dniu emocji również nie brakowało. W sobotę były dwa inne konkursy. Po południu odbył się mecz piłkarski pomiędzy zgrupowanymi uczestnikami JASPAMY: centrum kontra wschód. Mecz odbył się w strugach niesamowitej ulewy, niemniej zawodnicy grali wiernie, aż do momentu gdy piłka została porwana przez wodę z pobliskiego rowu. Po 25 minutowych poszukiwaniach, jeden z zawodników odnalazł ją 1,5 km od boiska. Wieczorem atmosferę rozgrzał drugi koncert, tym razem taneczny. Chórki oraz grupy taneczne mogły stanąć do konkurencji na najlepszą kompozycję taneczną. Tu najlepsza okazała się młoda grupa z parafii mariańskiej w Minkama.

W niedzielę od rano panowała radość pomieszana z nostalgią. Radość, gdyż wszyscy uczestnicy żyli już się ze sobą, natomiast nostalgia dlatego, że to już ostatni dzień spotkania. Niemniej Duch Święty okazał się być prawdziwym Pocieszycielem i w uroczystość jego Zstąpienia na uczniów, pocieszał również i uczestników JASPAMY, że za niedługo, bo już tylko za rok znów będziemy się mogli razem spotkać. Niedzielnej Eucharystii przewodniczył Przełożony Wikariatu kameruńskiego, ks. Krzysztof Pazio MIC, który skierował do młodzieży również słowo życia w czasie homilii.

Na zakończenie Mszy św. zostały również wręczone nagrody dla najlepszych śpiewaków, tancerzy oraz zawodników. Na początku spotkania młodych przyjaciół o. Stanisława oraz marianów, każdy z uczestników otrzymał koszulkę. Po Eucharystii było wspólne zdjęcie, a następnie wszyscy uczestnicy JASPAMY zrobili defiladę po wiosce w rytmie fanfar, bębnow oraz śpiewając pieśni ku czci o. Stanisława Papczyńskiego. Wspólny uroczysty obiad był ostatnim punktem tegorocznej, trzeciej edycji JASPAMY – czyli kameruńskich Marianek. Wszyscy jesteście wdzięczni Bogu oraz bł. o. Stanisławowi Papczyńskiemu za dar i owoce tego spotkania.
Grzegorz Leszczyk MIC Więcej na: www.marianie.pl

RELACJA POSTRZELONEGO O. PIOTRA WAŚKI SVD

W środę, 20 maja 2015 roku, udałem się z wizytą duszpasterską do wioski położonych w rejonie rzeki Karawari – mówi o. Piotr Waśko SVD, relacjonując dramatyczne wydarzenia ostatnich dni. Po odprawieniu mszy świętych w wioskach Kaiwaria i Kungriambun, udałem się moją łodzią motorową z włókna szklanego w dalszą drogę. Moim celem była wieś Manjamai, położona tuż nad rzeką Karawari. Była godzina około 13.30.

Niedaleko miejsca, gdzie rzeka, po której płynąłem, łączy się z główną rzeką Karawari, zauważyłem ogromny pień, ledwo wystający z wody. Znak to miejsce, postanowiłem przepłynąć nad przeszkodą z pełną prędkością. Dokładnie w tym momencie, w odległości zaledwie około 3 metrów, na brzegu pojawił się zamaskowany mężczyzna, który krzyknąwszy dwukrotnie: „Stój! Stój!”, wystrzelił do mnie z broni palnej, trafiając mnie w brzuch i prawe biodro. Byłem tak zasko-

czony, że nie zdążyłem w żaden sposób zareagować.



Zdołałem dopłynąć łodzią do głównego nurtu Karawari i upadłem. Silnik oczywiście też zgasł. Na szczęście, wcześniej po drodze zabrałem przygodnego pasażera, który pomógł mi ponownie uruchomić silnik i doprowadzić łódź (bardzo powoli, ponieważ nie był żeglarzem) do Manjamai. Poprosiłem jednego z mieszkańców, który potrafił sterować, aby zawiózł mnie do Karawari Lodge. Kilku innych skorzystało z okazji i zabrało się z nami w podróż.

Z powodu przeciążenia, musieliśmy płynąć bardzo powoli. Poprosiłem ich, abyśmy odciążyli łódź pozbywając się części ładunku w pewnej osadzie po drodze. Ledwie jednak to zrobiliśmy, miejsce ładunku zajął kolejny niechciany pasażer, tak że nadal poruszaliśmy się bardzo powoli. Moja rana sprawiała mi coraz więcej bólu. Krwawiłem i czułem jak robię się coraz słabszy. W końcu dotarliśmy do Karawari Lodge w Amboin, tuż przed dorzeczem Karawari i Arafundio.

Ktoś połączył się drogą radiową z niejakim Johnem Umba z Trans Niugini Tours w Mt. Hagen. Ten z kolei zadzwonił do bp Józefa Roszyńskiego, który uruchomił akcję ratunkową.

Wkrótce z Wewak przyleciał helikopter z siostrą Gertrudą z Catholic Health Centre Wirui, która około godziny 16.37 zabrała mnie tym samym helikopterem prosto do Madang General Hospital. W szpitalu czekał już na mnie br. Jerzy Kuźma, który zatamował krwawienie, zamknął moje przebite jelita i usunął kule z mojego ciała. o. Piotr Waśko SVD Madang, 21 maj 2015 Za: www.werbisci.pl

Zapowiedzi wydarzeń

INFORMACJA O STUDIACH Z MARIOLOGII W „KOLBIANUM” - NIEPOKALANÓW

Institut Maryjno-Kolbiański KOLBIANUM w Niepokalanowie Centrum Studiów Mariologicznych Wydziału Teologicznego

go UKSW zaprasza osoby konsekrowane na studia specjalistyczne z zakresu mariologii

STUDIA DOKTORANCKIE Z TEOLOGII ZE SPECJALNOŚCIĄ Z MARIOLOGII

Adresowane są do osób posiadających stopień magistra teologii

Są to 4-letnie studia. Studenci po III roku studiów mogą zdać egzamin licencjacki, celem uzyskania kanonicznego stopnia licencjata z teologii w zakresie mariologii.

Dla studentów posiadających już kanoniczny stopień licencjacki z teologii studia doktoranckie trwają 2 lata. Studenci ci są przyjmowani bezpośrednio na trzeci rok studiów. Po IV roku można otrzymać świadectwo ukończenia studiów doktorskich. Stopień doktora teologii – zgodnie z regulaminem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – uzyskuje się po zakończeniu studiów doktorskich, otwarciu przewodu doktorskiego i obronie pracy doktorskiej.

STUDIA PODYPLOMOWE Z MARIOLOGII

Adresowane do osób posiadających jakiegokolwiek dyplom ukończenia studiów (magisterium bądź licencjat zawodowy z jakiegokolwiek dziedziny)

Studia te trwają 2 lata. W większości przypadków wykłady w ramach studiów doktorskich i podyplomowych odbywają się wspólnie. Aby wyjść naprzeciw potrzebom osób pracujących i na co dzień zaangażowanych w różnorodną działalność w kraju i za granicą, studia doktoranckie i podyplomowe odbywają się w trybie niestacjonarnym - cztery - tygodniowe zjazdy dydaktyczno-egzaminacyjne w ciągu roku:

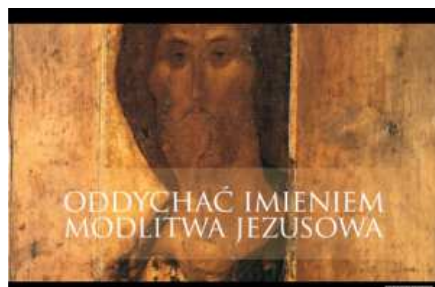
I zjazd – 5-10 października 2015r.; II zjazd – 23-28 listopada 2015r.; III zjazd – 22-27 lutego 2016r.; IV zjazd (sesja egzaminacyjna) – 13-17 czerwca 2016r.

Wykłady i seminaria naukowe odbywają się w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbianum”, Centrum Studiów Mariologicznych UKSW w Niepokalanowie. Studenci mogą korzystać z zakwaterowania i posiłków podczas zjazdów w Domu Rekolekcyjnym w Niepokalanowie. Mają również dostęp do bogatej w cenne zbiory Biblioteki Mariologicznej, znajdującej się w budynku Instytutu. Zajęcia prowadzą wybitni polscy mariolodzy z różnych ośrodków akademickich, podejmując takie zagadnienia jak: Maryja w Biblii, nauczaniu Kościoła, Maryja w liturgii, w

ewangelizacji i katechezie, Maryja w dialogu ekumenicznym, czy ikonografii, Maryja w muzyce i wiele innych.

ODDYCHAĆ IMIENIEM. MODLITWA JEZUSOWA. REKOLEKCJE U BENEDYKTYNÓW

Modlitwa Jezusowa jest starożytną praktyką modlitewną, która pomaga każdemu i w każdej chwili żyć w łączności z Panem Bogiem. Jej prostota i głębia sprawiają, że nie ma miejsca, sytuacji, stanu, zawodu, który uniemożliwiłby otrzymanie daru modlitwy nieustannej.



Drogą do niej jest wierne i wytrwałe przyzywanie Imienia Jezus. „Niech pamięć o Jezusie złączy się z twym oddechem, a wówczas poznasz pożytek wyciszenia” — powiada św. Jan Klimak.

Dlatego też tynieccy mnisi pragną przekazywać tę cenną tradycję innym oraz uczestniczyć w wymianie doświadczeń duchowej drogi; staramy się rozpowszechniać wiedzę o modlitwie serca poprzez nasz portal PSPO, poprzez publikacje naszego wydawnictwa oraz w ramach spotkań rekolekcyjnych w naszym klasztorze.

Jednym z takich spotkań będą rekolekcje „Oddychać Imieniem”, prowadzone przez o. opata Szymona Hiżyckiego. Pierwsze odbędą się już w lipcu (03-05.07), a w założeniu mają się odbywać co miesiąc. Jak mówi sam o. Szymon: „Zdecydowaliśmy z braćmi, by w każdy pierwszy weekend miesiąca stworzyć w klasztorze możliwość spotkania dla tych osób, które chcą

się modlić w sposób bardziej intensywny”. Celem jest stworzenie wspólnoty dla wszystkich, którzy pragną pozostać w nurcie modlitwy Jezusowej. Ci, którzy dopiero w ten nurt wstępują, będą mieli dzięki temu przyjazne środowisko dla rozwoju swego życia wewnętrznego. Ci zaś, którzy już dawno zakosztowali w modlitwie serca są zaproszeni do przeżywania tej wspólnoty w jedności z Chrystusem, którego Imienia wzywać będzie każdy z uczestników rekolekcji: Panie Jezusie Chryste, zmiłuj się nade mną!

Mamy wielką nadzieję, że rekolekcje te dadzą życie nowemu środowisku, w obrębie którego goście klasztoru „będą mogli się nawzajem ubogacić”, jak tłumaczy o. opat – również „przez udział w Liturgii Godzin i w najświętszej Eucharystii”.

Spotkania będą obejmować trzy dni: piątek, sobotę i niedzielę (rozpoczęcie: 17:00 w pierwszy dzień rekolekcji; zakończenie: 14:00 w dzień ostatni). Informacje dotyczące warunków pobytu oraz poszczególnych terminów można znaleźć na stronie naszej Fundacji Chronić Dobro.

Pierwsze, lipcowe rekolekcje będą jednak wyjątkowe – każdy z uczestników otrzyma egzemplarz książki „Praktyka modlitwy Jezusowej”, która zawiera dwa bardzo ważne traktaty na temat świętej modlitwy. Pierwszy z tekstów nosi tytuł Metoda świętej modlitwy i uwagi i przypisywany jest Symeonowi Nowemu Teologowi (zm. 1022). Pismo opisuje trzy formy modlitwy i uwagi, wskazując przy tym, że dwie z nich kryją niebezpieczeństwa. Drugi z kolei traktat, autorstwa Kaliksta i Ignacego Ksantopuloi ze Świętej Góry Atos, to Podręcznik praktyki modlitwy Jezusowej. Głównym motywem powyższego dzieła jest nieustanna modlitwa serca, skierowana do Jezusa. Autorzy ukazują ją w kontekście ascetycznym i sakramentalnym.

Za: www.tyniec.benedyktyni.pl

Witryna Tygodnia

TRUDNE LATA. WIELKIE DNI. ZAKONY ŻEŃSKIE W PRL

Działania władz komunistycznych poważnie utrudniały codzienność sióstr zakonnych, zmuszając je do nieustannej obrony swej tożsamości, jak również walki o należne im prawa jako obywatelkom Polski Ludowej. Bilans tego nierównego starcia między zakonnicami a komunistycznym prawem i władzami wskazuje

na skuteczność obrony konsekrowanych kobiet, które dzięki swej determinacji wiernie trwały w powołaniu zakonnym, służąc Kościołowi i ludziom. W wojnie wypowiedzianej życiu zakonnemu i prowadzonej przez władze komunistyczne w okresie PRL zgromadzenia przegrały kilka potyczek, ale w ogólnym bilansie wygrały

bitwę o zachowanie wewnętrznej niezależności, a także utrzymały przynależne im miejsce w polskim społeczeństwie.

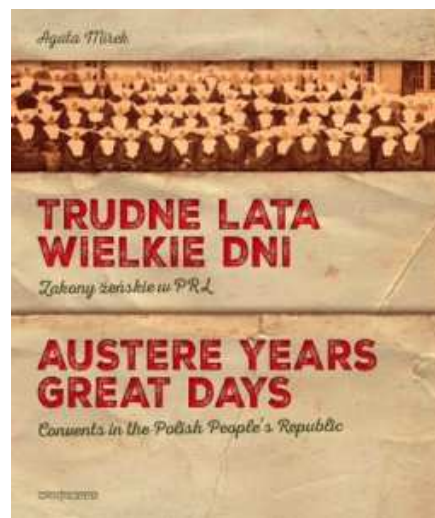
Książka Agaty Mirek przybliży trudne, czasem nawet heroiczne życie żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce Ludowej. Poprzez kolejne odsłony rok po roku

ukazuje udział zakonnic w tworzeniu historii Kościoła katolickiego i społeczeństwa w warunkach państwa totalitarnego w latach 1945-1989. Nie stanowi ona kalendarium życia zakonnego. Chronologiczny układ spełnia tu rolę symboliczną. W każdym roku przedstawiono jeden aspekt z życia sióstr zakonnych, który nierzadko obecny był w ich codziennej posłudze przez cały okres PRL. Ukazano represyjną politykę komunistycznych władz i spychanie sióstr zakonnych na margines życia społecznego, a także zmagania zakonnic z ówczesną rzeczywistością, ich codzienne życie i pracę oraz zaangażowanie w wielkie wydarzenia z życia Kościoła i narodu. Warunki stworzone Kościołowi w Polsce przez reżim komunistyczny pogarszały się wraz z umacnianiem systemu władzy ludowej. Chwilowo władzom zależało na stworzeniu pozorów respektowania konstytucyjnych uprawnień Kościoła, a nawet przyjaznego z nim współistnienia. Instancją państwową zajmującą się sprawami kościelnymi było, do chwili utworzenia Urzędu do Spraw Wyznań, Ministerstwo Administracji Publicznej, jednakże działalność Kościoła, postrzegana jako fragment aktywnej opozycji, podlegała w pierwszym rządzie inwigilacji przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Prawdziwe jest stwierdzenie, iż od początku istnienia Polski Ludowej Kościół katolicki był operacyjnie rozpracowywany, kontrolowany i obserwowany przez aparat bezpieczeństwa.

Autentyczne świadectwo życia chrześcijańskiego ukazywane w prozie życia przez polskie siostry zakonne było najbardziej skutecznym obrazem antykomunistycznego działania. Dlatego władze panicznie bały się obecności zakonnic w życiu społecznym i z taką wytrwałością i stanowczością usuwały je na margines życia społecznego. Zakonnice, tak jak całe społeczeństwo, zmuszone do milczenia i respektowania narzuconych reguł, przystosowały się do nich, a jednocześnie broniły pewnego zakresu autonomii i próbowały ją poszerzać. Te działania nie były pozbawione skuteczności, o czym świadczy znaczna rozbieżność między wytycznymi różnych instancji a realnym życiem. Dzieje PRL można przedstawić jako proces zmagania się aparatu władzy ze społeczeństwem, który u obu stron wywołał zmiany...

Po likwidacji zbrojnego podziemia i wyeliminowaniu opozycyjnych partii politycznych z życia publicznego, tj. po 1947 r., władze komunistyczne podjęły zdecy-

dowane działania represyjne wobec Kościoła katolickiego i jego ludzi. Pod fałszywymi zarzutami osadzano w więzieniach osoby duchowne, także siostry zakonne, poddawano je fizycznym i psychicznym torturom. W roku 1948 podstępem aresztowano s. Izabelę Łuszczkiewicz ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Wincentego a Paulo w Krakowie, która w czasie wojny współpracowała z Armią Krajową, a po wojnie pomagała członkom Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Postawiono jej zarzut szpiegostwa na rzecz Niemiec i Watykanu oraz zamiaru obalenia siłą ustroju.



W czasie pobytu w więzieniu była torturowana i zastraszana. „Oprócz bicia, przysiadów w liczbie dwóch tysięcy naraz, miałam jeszcze tzw. stojki. Polegały one na tym, że w czasie zimowych dni i mroźnych stałam boso na betonie tylko w koszuli tyłem do okna i tuż pod oknem, z którego wyjmowano szyby. Na domiar wszystkiego jeszcze w nocy zlewano mnie konewkami zimnej wody. Po 14 dniach i nocach takiego stania (bo nawet do podawanego mi jedzenia nie pozwalano mi usiąść), będąc już cała spuchnięta, straciłam przytomność i ocknąłam się w szpitalu więziennym. W szpitalu, urągającym nazwie szpitala, przysłałam Bogu dzięki do siebie, by zacząć znowu śledztwo”.

Pierwsza rozprawa tajna bez opuszczenia terenu więzienia, w celi, odbyła się 4 sierpnia 1949 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Dnia 23 września 1949 r. wydano wyrok: łącznie 15 lat więzienia. Wniosek rewizyjny do Najwyższego Sądu Wojskowego złożył na niekorzyść wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej Borys Kosko. Najwyższy

Sąd Wojskowy zarządził ponowną rozprawę przed Wojskowym Sądem Rejonowym. Dnia 13 marca 1950 r. zapadł wyrok: trzykrotna kara śmierci, utrata praw publicznych na zawsze i przepadek mienia.

„Czekając na wykonanie wyroku – zapisała s. Łuszczkiewicz – przez trzy miesiące byłam ustawicznie wywoływana wieczorami, iż niby idę na wykonanie wyroku. Z początku ciężko to przechodziłam, ale wreszcie przyzwyczaiałam się do tego i starałam się być przygotowaną na śmierć”. Obrońca siostry złożył skargę rewizyjną do Najwyższego Sądu Wojskowego. Dnia 10 maja 1950 r. sąd zmienił wyrok na dożywotnie więzienie. W czerwcu tegoż roku s. Łuszczkiewicz została przeniesiona do więzienia w Fordonie, gdzie po raz pierwszy uzyskała widzenie z rodziną. Kilkakrotnie, zarówno zgromadzenie, jak i matka skazanej, zwracały się do najwyższych władz państwowych o ułaskawienie. Wszystkie prośby pozostały bez odpowiedzi.

Czas więzienia to droga krzyżowa s. Zofii. W jej wspomnieniach czytamy: „Traktowanie najgorsze było w więzieniu w Warszawie na Mokotowie oraz w Inowrocławiu, zwanym popularnie polskim Oświęcimiem, gdzie przesiedziałam w Warszawie dwa lata, w Inowrocławiu trzy lata, łącznie z 13 miesiącami izolatki. Ostatni rok tj. ósmy spędziłam już w warunkach możliwych przy pracy, a mianowicie przy hafcie w więzieniu w Fordonie, skąd wypuszczona zostałam na urlop chorobowy 15 czerwca 1956 r. Przez cały czas tj. przez 8 lat, byłam pozbawiona sakramentów św., Mszy Św. i nie miałam ani medalika, ani różańca, ani żadnego przedmiotu kultu religijnego. Dopiero w ostatnim roku siedzenia po tzw. odwilży wolno mi było mieć różaniec i książkę do nabożeństwa”.

W czerwcu 1956 r. ze względu na zły stan zdrowia otrzymała przerwę w odbywaniu kary. Do celi nie powróciła. Pobyt w więzieniu wyniszczył jej organizm i doprowadził do przedwczesnej śmierci. Zmarła dnia 8 sierpnia 1957 r. w Krakowie w domu zgromadzenia przy ul. Warszawskiej. Dnia 8 grudnia 2009 r. prezydent Polski prof. Lech Kaczyński pośmiertnie odznaczył s. Zofię Łuszczkiewicz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. *Trudne lata. Wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL – Agata Mirek*
Wydawnictwo Apostolicum, ilość stron: s. 658
Za: www.apostolicum.pl

Odeszli do Pana

ŚP. M. APOLLINARIS SHIMURA YURIKO (1934-2015)

przełożona generalna Sióstr Miłości Jezusa

W dniu 30 maja 2015 r. w Juazeiro do Norte (Brasile), gdzie przebywała z wizytą w miejscowej wspólnotce, zmarła matka Apollinaris Shimura Yuriko, przełożona generalna Sióstr Miłości Jezusa. Wyjechała do Brazylii w dniu 20 maja, aby towarzyszyć siostronom w konsultacji na nową inspektorę. W dniu 26 maja znaleziono ją nieprzytomną w swoim pokoju. Po czterech dniach leczenia szpitalnego zmarła w wieku 67 lat.

Przełożony Generalny salezjanów ks. Ángel Fernández Artime, gdy dowiedział się o tym, przekazał, w imieniu całej Rodziny Salezjańskiej, wyrazy współczucia na ręce siostry Stelli AnMoung Soon, wikarii Zgromadzenia, łącząc się w żałobie, która niespodziewanie dotknęła Zgromadzenie Sióstr Miłości Jezusa. Przełożony Generalny, zapewniając o pamięci w modlitwie, przypomniał, że matka Apollinaris była mądrą kobietą, zarówno gdy chodzi o kierowanie zgromadzeniem, jak i entuzjastyczny i wierny udział we

wszystkich spotkaniach Rodziny Salezjańskiej.



Siostra Apollinaris Shimura Yuriko urodziła się w Kofu w dniu 19 lutego 1948 r. w prefekturze Yamanashi jako pierwsza z sześciorga dzieci. W marcu 1960 r., w wieku zaledwie 12 lat, wstąpiła do wspólnoty preaspirantatu Sióstr Miłości Jezusa

w Tokio (wówczas "Miyazaki"). Pierwsze śluby zakonne złożyła w dniu 8 grudnia 1969 r., a wieczyste – 8 grudnia 1975 r. Od 1977 r. mieszkała w Rzymie, pełniąc różne funkcje i stanowiska. W 1998 r., w czasie XI Kapituły generalnej została wybrana wikarią przełożonej generalnej. Siostra Apollinaris, kierując się duchem innowacji, trudziła się na pierwszej linii na rzecz odnowy duchowej i strukturalnej Zgromadzenia. W październiku 2004 r. została wybrana przełożoną generalną. Siostra Apollinaris z miłością i wielką wiarą pełniła swoją posługę, myśląc tylko o dobru Zgromadzenia. W 2010 roku została wybrana przełożoną generalną na drugą kadencję.

Cała Rodzina Salezjańska zapewnia o modlitwie za Zgromadzenie Sióstr Miłości Jezusa, aby mogło kontynuować swoje posłannictwo w duchu komunii, idąc śladami założycieli, jak o tym marzyła i czego pragnęła matka Apollinaris.

Za: www.infoans.org

ŚP. KS. HENRYK OSTRZOŁEK (1930-2015) CM

W dniu 27 maja 2015 r. w domu Zgromadzenia w Krakowie na Kleparzu odszedł do wieczności śp. ks. Henryk Ostrzołek CM.

Urodził się 19 października 1930 r. w Połomni w diecezji katowickiej. W dniu 7 października 1949 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy, śluby święte złożył 15 grudnia 1951 r. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. z rąk bp Stanisława Rosponda.

Następnie pracował:

1956-1958 – Kraków Kleparz, katecheta
1958-1962 – Lublin, student KUL
1962-1970 – Gościkowo-Paradyż, wykładowca WSD



1970-1972 – Kraków Stradom, wykładowca ITKM
1972-1980 – Gdańsk Oliwa, ojciec duchowny, wykładowca
1980-1982 – Kraków NMP z Lourdes, proboszcz
1982-2002 – Prowincja Słowacka, Austria Schwarzach, superior
2002-2005 – Wiedeń, proboszcz
2005-2006 – Austria, Sierning, kapelan szpitala
2006-2014 – Krzeszowice
2014- Kraków Kleparz

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 1 czerwca w kościele Księży Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu oraz na Cmentarzu Rakowickim.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Za: www.misjonarze.org

ŚP. O. AUGUSTYN J. ŁAZUR (1931-2015) OSPPE

Z bólem informujemy, że w południe w czwartek, 28 maja 2015 r. otrzymaliśmy smutną wiadomość o śmierci naszego współbrata o. Augustyna Łazura. Przeżył 83 lata, w zakonie 60 lat.

Urodził się 8 czerwca 1931 r. w Kondratch, diec. zamojsko-lubaczowska. Pierwszą profesję przyjął 15 września 1955 r., profesję wieczystą 11 marca 1960 r. Świecenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1961 roku na Jasnej Górze z rąk bpa Stefana Bareły, ordynariusza częstochowskiego.

O. Augustyn Józef Łazur był założycielem sanktuarium Jasnogórskiej Matki Miłosierdzia W Berrima - Penrose Park w Australii. Przed przybyciem do Australii w 1981 roku pracował najpierw w polskich paulińskich kościołach: w Leśniowie koło Częstochowy, w Leśnej Podlaskiej, na Bachledówce, w Oporowie, w Krakowie. Pod koniec 1969 roku, po ośmiu latach pracy w Polsce, został skierowany do pracy w Chorwacji. Podróż zaplanowano jednak przez Rzym. Tu spotkał o. Jerzego Tomzińskiego generała zakonu i o. Michała Zembrzuskiego założyciela Amerykańskiej Częstochowy. Okazało się, że pomoc o. Augustyna bardziej potrzebna będzie w Ameryce niż w Chorwacji. Tam też został skierowany i pracował przez ponad

10 lat w Doylestown i w Kittaning. Wyraził jednak gotowość wyjazdu do Australii z pragnieniem i nadzieją przeszczerzenia zakonu paulinów na tym nowym kontynencie. Otrzymał na tę misję zgodę i błogosławieństwo generała zakonu.



Po roku pracy w Archidiecezji Canberra został zaproszony przez ks. bpa Williama E. Muray'a ordynariusza diecezji Wollongong, który powierzył o. Augustynowi niewielki kościół w Berrima pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego z zamiarem stworzenia tam ośrodka kultu maryj-

nego. Kościół ten został zbudowany przez miejscowych więźniów w 1851 roku.

Ze względu na zbyt mały kościół i całkowity brak pomieszczeń mieszkalnych dla paulinów o. Augustyn Łazur zakupił farmę w Penrose Park, odległej o 20 km od kościoła św. Franciszka Ksawerego w Berrima, a leżącej tak samo przy głównej drodze - Hume Highway, która łączy Sydney z Melbourne. Tam początkowo w 1985 r. adaptowano istniejącą stodołę na kaplicę i pomieszczenia mieszkalne. Generał zakonu wraz ze swą radą na sesji już w dniu 9 lipca 1984 roku podjął decyzję erygowania nowego domu zakonnego łącznie z nowicjatem w Berrimie, mianując przełożonym i magistrem nowicjatu o. Augustyna Łazura.

Przygotowano plany na budowę klasztoru i kościoła w Penrose Park i tam przeniesiono główne nabożeństwa maryjne. Kościółek w Berrima jest nadal obsługiwany przez paulinów i stanowi dziś filię głównego sanktuarium w Penrose Park. Ze względu na specyficzny charakter dualizmu australijskiego sanktuarium przyjęto nazwę: Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Miłosierdzia w Berrima - Penrose Park. Więcej na: www.jasnagora.com

ŚP. KS. WIKTOR PASZEK (1931-2015) CM

W dniu 24 maja 2015 r. w domu Zgromadzenia w Krakowie na Kleparzu zmarł S. † P. ks. Wiktor Paszek CM. Urodził się 27 lipca 1931 r. w Kryrach w diecezji katowickiej.

7 października 1949 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Śluby święte złożył 27 kwietnia 1952 r. Świecenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. z rąk bp Stanisława Rosponda.

Następnie pracował:

1956-1957 – Żagań, katecheta
1957-1958 – Kraków Kleparz, kapelan DPS im. Helclów
1958-1960 – Chruścina Nyska, katecheta



1960-1981 – Brazylia, Wiceprowincja Kurytybska
1981-1983 – Kraków Kleparz
1983-1999 – Brazylia, Prowincja Kurytybska
1999-2000 – Tarnów, duszpasterz
2001-2002 – Gozdnica, duszpasterz
2002- Kraków Kleparz, duszpasterz
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 maja 2015 r. (piątek)
10.00 – Msza św. w kościele Księża Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu.
12.15 – Odprowadzenie od bramy Cmentarza Rakowickiego do grobowca Księża Misjonarzy.
Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Za: www.misjonarze.pl

ŚP. KS. TADEUSZ TRZESZCZKOWSKI (1934-2015) SDB

Odszedł do Pana Ks. Tadeusz Trzeczowski, współbrat z salezjańskiej wspólnoty pw. NMP Wniebowziętej w Debrznie. Zmarł 26 maja w Złotowie. Miał 81 lat. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie! Pogrzeb w Debrznie odbył się w piątek 29 maja.

Curriculum vitae

s. Kazimierza i Jadwigi z domu Zawadzka
Ur. 13.03.1934 we wsi Bogusze (woj. białostockie)
Prenowicjat: 01.07.1950 – 01.07.1951 Różanystok
Nowicjat: 24.07.1951 – 02.08.1952 Czerwińsk
Filozofia: 1953-1954 Łąd
Teologia: 1956-1960 Łąd
Asystencja : Sokółów 1952-53, Pogrodzie 1953, Piła 1954-56
1 profesja zakonna 02.08.1952 Czerwińsk
Profesja wieczysta: 04.08.1955 Łąd

Diakonat: 31.01.1960 Łąd



Prezbiterat: 29.06.1960 Łąd

Pracował na następujących placówkach:
1960 (kilka tygodni) Gdańsk Orunia duszpasterz/katecheta
1960-61 Cichy k. Olecka duszpasterz/katecheta
1961-64 Lipki Wielkie duszpasterz/katecheta
1964-1968 Płock duszpasterz/katecheta
1968-69 Szczecin M.B. Różańcowa duszpasterz/katecheta
1969-75 Piła św. Rodzina duszpasterz/katecheta
1975-81 Boleszkowice administrator parafii
1981-83 Debrzno administrator parafii
1983-86 Piła ekonom inspektorialny
1986-88 Rumia dyrektor scholastykatu
1988-2004 Oberwildenau (Niemcy) administrator parafii
2004-2015 Debrzno duszpasterz

Polecajmy Bożemu Miłosierdziu śp. ks. Tadeusza Za: www.pila.salezjanie.pl

ROK ŻYCIA KONSEKROWANEGO 2015

na www.zyciezakonne.pl

- Rok Życia Konsekrowanego na świecie
- Rok Życia Konsekrowanego w Polsce
- Rok Życia Konsekrowanego w Diecezjach
- Dokumenty na Rok Życia Konsekrowanego

